QBIK, Karuzela

moje życie to jebana karuzela
kręcę się w kółko i niewiele się tu zmienia
Próbuję ją zatrzymać
no ale się nie da!
gdy karuzela zwalnia.., no to znowu ktoś polewa mi!

raz pod górę, potem w dół
życie to jest rollercoaster
raz jak król, raz jak żul
no bo król lubi się napić
bo król ma wszystko na tacy
ale tez znajdą się tacy
dla których to nie bedzie cacy
ale jebać ich
gonie kwit
by w życiu mieć co najlepsze
ja sobie wyjeżdżam na samą górę
ty stoisz w kolejce po szczęście
nie wbijesz tu bo nie masz jaj
ja patrze z góry jak London Eye
Jak będę chciał to stąd odejdę
Mów mi dziwko, Arsene Wenger

moje życie to jebana karuzela
kręcę się w kółko i niewiele się tu zmienia
Próbuję ją zatrzymać
no ale się nie da!
gdy karuzela zwalnia.., no to znowu ktoś polewa mi!
moje życie to jebana karuzela
kręcę się w kółko i niewiele się tu zmienia
Próbuję ją zatrzymać
no ale się nie da!
gdy karuzela zwalnia.., no to znowu ktoś polewa mi!

ty z dwoma ziomkami się bujasz jak wahadło
chyba lubicie te tójkąty, jak Dawid Podsiadło
Nawijka o melanżach, trochę się to przejadło
Wypiłem basen alko, ale kur*** było warto
potem miałem 20 i zdaną maturę
to chu** myślałem o studiach
Wolałem pisa ci wbijać do studia
bo marzyłem że coś ugram
się śmiały lamusy i tępe suki
jak mówiłem ze będę sławny
dziś ja się uśmiecham, jak wbijam na stację
i tankujesz mi nowe audi, skuo!

od kilku lat zapier* karuzela
propsuje mnie nawet twoja babcia
jak mówisz od mnie disco grajek, no to sima, siema
jak trzeba będzie to rozjebię nawet na weselach

moje życie to jebana karuzela
kręcę się w kółko i niewiele się tu zmienia
Próbuję ją zatrzymać
no ale się nie da!
gdy karuzela zwalnia.., no to znowu ktoś polewa mi!
moje życie to jebana karuzela
kręcę się w kółko i niewiele się tu zmienia
Próbuję ją zatrzymać
no ale się nie da!
gdy karuzela zwalnia.., no to znowu ktoś polewa mi!